

# Dobo ZDR, Na Śródmiejskim Froncie (ft. Murzyn

Szare kamienice  
Długie ulice  
Krew, pot i łzy  
Rozszerzone źrenice  
Strach do minimum  
Elektryka maksimum  
Na Śródmiejskim Froncie

Sztuką jest dotrzymać słowa  
A nie tylko obiecanie  
Latać w dresie po Śródmieściu  
I brudnego szmalu pranie  
Szybkie interesy w bramie  
Gdzieś na Śródmiejskim Froncie  
Tu zarabia się pieniądze  
W odrapanym, ciemnym kącie

Tu zarabiasz kopa w pizdę  
Jak transakcje źle się mają  
Dalej jazda wony mają  
Do zera wyrzygają  
Tutaj psy wieczni esie czają  
Wciąż szukają winnych  
Radiowozy patrolują  
Kręci się pełno cywilnych

La Familia pomoc niesie  
Płacisz lojalnością  
Dzięką krzywdy  
Dzięką farta  
Za zło odpłacają złością  
Tu szacunek jest wartością  
Tego nie kupisz za szmal  
Tutaj żyję z godnością  
Jak nie umiesz, to się wal  
Co dzień Śródmiejska linia Frontu  
Swojej szansy wypatruje  
Podejścia po cichaczu  
Bez skrupułów atakuje  
Bez skrupułów i bez żalu  
Bierze co swoje i znika  
Tu na Śródmiejskim Froncie  
Nie ma zysku bez ryzyka  
Nie wiedza jak na froncie z grubej rury się wali  
Niech nienawidzą, byle by się bali  
Tylko silne charaktery wiedza jak ogarniać rzeczy  
Powiesz tak, zrobisz inaczej  
Skład ci mordę okaleczy  
Nie wiedza jak na froncie los może być hojny  
Jeśli chcesz spokoju, przygotuj się do wojny  
panuj nad sobą  
Tu szybko sięgasz szczytu  
Dna sięgasz jeszcze szybciej  
Nie pomaga full kwitu

...